

POSTANOWIENIE

Dnia 11 maja 2016 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Małgorzata Gierszon

na posiedzeniu w trybie art. 535 § 3 k.p.k.

w sprawie **R. M.**,

skazanego z art. 189 § 1 k.k. i art. 189 § 3 k.k. w zw. z art. 13 § 1 k.k.

w zw. z art. 282 k.k. w zw. z art. 157 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 w zw. z art. 12 k.k.

po rozpoznaniu w Izbie Karnej w dniu 11 maja 2016 r.

kasacji wniesionej przez obrońcę skazanego

od wyroku Sądu Apelacyjnego

z dnia 16 września 2015 roku,

zmieniającego wyrok Sądu Okręgowego w W.

z dnia 4 marca 2015 roku.,

p o s t a n o w i ł

- 1. oddalić kasację jako oczywiście bezzasadną;**
- 2. zasądzić od Skarbu Państwa na rzecz adwokata Ł. K., prowadzącego Kancelarię Adwokacką, kwotę 738 (siedemset trzydzieści osiem) zł, w tym 23% podatku VAT, jako obrońcy z urzędu wyznaczonemu w postępowaniu kasacyjnym za sporządzenie i wniesienie kasacji.**
- 3. zwolnić skazanego R. M. od ponoszenia kosztów sądowych postępowania kasacyjnego.**

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 4 marca 2015 r., Sąd Okręgowy skazał R. M. za popełnione wraz z czterema innymi, skazanymi też tym wyrokiem, osobami przestępstwo z art. 189 § 3 k.k. w zw. z art. 189 § 1 k.k. i art. 191 § 2 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. na

karę 7 lat i 6 miesięcy pozbawienia wolności, a także orzekł wobec niego nawiązkę w wysokości 10. 000 zł. na rzecz pokrzywdzonego P. H. Wyrok ten w zakresie dotyczącym skazanego R. M. zaskarżył jego obrońca, ale Sąd Apelacyjny wyrokiem z dnia 16 września 2015 r., w odniesieniu do tego skazanego zaskarżony wyrok utrzymał w mocy.

Kasację od tego wyroku Sądu Odwoławczego wniósł obrońca skazanego R. M., który zaskarżył go w całości, w części dotyczącej tego skazanego, i zarzucił mu: rażące naruszenie przepisów postępowania, która mogła mieć wpływ na treść orzeczenia, a to:

a) art. 433 § 2 k.p.k. w zw. z art. 438 pkt 4 k.p.k. poprzez utrzymanie w mocy wyroku Sądu I instancji, podczas gdy prawidłowe rozważenie wszystkich wniosków i zarzutów wskazanych w środku odwoławczym od wyroku Sądu Okręgowego prowadziłyby do uwzględnienia apelacji z uwagi na rażącą niewspółmierność kary orzeczonej wobec skazanego;

b) art. 440 k.p.k. poprzez utrzymanie w mocy wyroku Sądu I instancji w zakresie wysokości kary pozbawienia wolności orzeczonej wobec skazanego, podczas gdy ze względu na brak zasadniczego różnicowania wysokości kar orzeczonych wobec skazanego i głównego sprawcy P. P. wyrok Sądu Okręgowego w stosunku do skazanego jest rażąco niesprawiedliwy i wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku w części dotyczącej skazanego R. M. oraz przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Apelacyjnemu.

W odpowiedzi na ta kasację prokurator Prokuratury Okręgowej wniósł o jej oddalenie.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Kasacja jest oczywiście bezzasadna.

Takimi są obydwa jej zarzuty, przy czym stopień ich nietrafności jest tak dalece oczywisty, iż skarga wręcz oscyluje na granicy dopuszczalności.

Przekonanie o tym uzasadniają następujące względy.

1. Zarzuty podniesione w kasacji nie zostały nawet formalnie poprawnie sformułowane, i tym samym nie respektują wymogów przewidzianych w ustawie procesowej dla podstaw kasacyjnych. Stosownie do treści art. 523 § 1 k.p.k. stanowić je bowiem mogą, obok uchybień wymienionych w art. 439 k.p.k.,

tylko inne rażące naruszenia prawa, ale nie wszystkie – wyłącznie takie, które mogą mieć istotny wpływ na treść zaskarżonego wyroku. Tymczasem *in concreto* obrońca zarzucił tylko takie rażące naruszenie przepisów prawa, które mogło mieć wpływ na treść zaskarżonego wyroku. Nie wytknął zatem – nawet tylko formalnie – by te rzekome, przez niego zgłaszane, uchybienia mogły mieć na treść zaskarżonego wyroku wpływ „istotny”, a więc taki jaki wymaga wprost obowiązujące prawo. Wobec tego, że warunkiem skuteczności kasacji jest wykazanie w zaskarżonym orzeczeniu spełnienia obydwu przesłanek, tj. rażącego naruszenia prawa i możliwości istotnego wpływu tego uchybienia na treść wyroku, już tylko z tego względu kasacja obrońcy skazanego jest oczywiście bezzasadna.

2. Sama treść obydwu zarzutów tej kasacji, a przede wszystkim ich uzasadnienie, świadczą o tym, iż w istocie – wbrew brzmienia art. 523 § 1 *in fine* k.p.k. – została ona wniesiona wyłącznie z powodu niewspółmierności kary. Powołano się wprawdzie na przepisy art. 433 § 2 k.p.k. i art. 438 pkt 4 k.p.k. (mimo, że ten określa względne przyczyny odwoławcze) oraz art. 440 k.p.k. (choć od 1 lipca 2015 r. do 14 kwietnia 2016 r. – strona nie mogła wnieść kasacji na podstawie zarzutu naruszenia art. 440 k.p.k., a zaskarżony wyrok wydano już po 1 lipca 2015 r., ale przed 15 kwietnia 2016 r. – art. 39 ustawy z dnia 27 września 2013 r. o zmianie ustawy – Kodeks postępowania karnego oraz niektórych innych ustaw - Dz.U. z 2015 r., poz. 396, oraz art. 25 ust. 3 ustawy z dnia 11 marca 2016 r. o zmianie ustawy – Kodeks postępowania karnego oraz niektórych innych ustaw – Dz. U. z 1 kwietnia 2016 r., poz. 437), ale - niezależnie od tych stwierdzeń podważających możliwość uczynienia z naruszenia tych przepisów skutecznej podstawy kasacji – uczyniono to tylko po to, by obejść to ustawowe ograniczenie, dotyczące niemożności wnoszenia kasacji wyłącznie z powodu niewspółmierności kary. Sąd Najwyższy od lat konsekwentnie przyjmuje, iż przepis art. 523 k.p.k. – po średniku, należy rozumieć w ten sposób, że jest dopuszczalne zaskarżenie kasacją wyroku w części dotyczącej rozstrzygnięcia o karze, ale tylko wtedy, gdy zarzuca się rażącą obrazę prawa materialnego lub procesowego, która mogła mieć wpływ na treść rozstrzygnięcia o karze (por. wyrok z 3 listopada 1996 r., IV KKN

206/99, OSNKW 2000, z. 1 - 2, poz. 15). Nie jest jednak możliwe omijanie tego zakazu poprzez podnoszenie zarzutu rzekomego naruszenia prawa materialnego, a mianowicie przepisów kodeksu karnego dotyczących dyrektyw sądowego wymiaru kary, bo taki zarzut ma w istocie charakter zarzutu przewidzianego w art. 438 § 1 pkt 4 k.p.k. Tak jednak zrobił obrońca skazanego, który wprawdzie sformułował w kasacji zarzut obrazy prawa procesowego, ale takiej, która miała się dokonać poprzez równoczesną obrazę art. 433 § 2 k.p.k. i art. 438 pkt 4 k.p.k., przy czym jego czytelną intencją (o czym świadczy uzasadnienie skargi – jej s. 3) było wytknięcie także Sądowi Odwoławczemu tego, iż „błędnie interpretował dyrektywy sądowego wymiaru kary”. Tak motywując swoje postępowanie skarżący zatem nie dostrzegł, że tenże Sąd Apelacyjny nie wymierzał kary skazanemu, kontrolował tylko jej zasadność w związku z wniesioną przez obrońcę oskarżonego apelacją. Opisany zarzut jest więc w – głównej mierze – skierowany do wyroku Sądu I instancji, który – według treści art. 519 k.p.k. (w tym tylko kształcie zarzutu) nie może być przedmiotem zaskarżenia kasacji.

3. Warto też w końcu odnotować to, że w apelacji obrońca podniósł jedynie zarzut rażącej niewspółmierności orzeczonej wobec R. M. kary pozbawienia wolności (przytaczając w uzasadnieniu skargi te okoliczności, które następnie powielił w kasacji), a Sąd Apelacyjny do tego zarzutu odniósł się w sposób rzetelny (por. s. 20 – 21 uzasadnienia zaskarżonego wyroku), przez co żadną racjonalną miarą nie można mu przypisać, by nie dochował standardów prawidłowej kontroli instancyjnej, także i tego, który przewiduje art. 433 § 2 k.p.k.
4. Z tych wszystkich względów orzeczono jak wyżej, przy czym orzeczenie o kosztach zapadło w oparciu o przepis art. 624 § 1 k.p.k. w zw. z art. 519 k.p.k., bowiem w stwierdzonej sytuacji majątkowej skazanego poniesienie przez niego kosztów sądowych postępowania kasacyjnego byłoby zbyt uciążliwe.

O wynagrodzeniu dla obrońcy z urzędu orzeczono w oparciu o § 19, § 2 ust. 2 i § 14 ust 3 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz.U. Nr 163, poz. 1348 ze zm.) w zw. z § 22 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października

2015 r. w sprawie ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez adwokata z urzędu (Dz. U. 2015, poz.1801).

kc